„Umysł dziecka jak goła tablica, co kto chce może na niej napisać"
Rodzice! Piszcie na tej tablicy po Bożemu!

Zawarli śluby.

dn. 27.X Bolesław Zaciera kawaler z Sielca z Edwardą Kaletówną panną z Pekinu
„ 27.X Edward Wawrzon kawaler z Krakowa z Wandą Rajchmanówną panną z Kazimierza
„ 28.X Zygmunt Działach kawaler z Janiną Kawoniówną panną oboje z Porąbki
„ 6.XI Stanisław Bobka z Zofją Szumilasówną oboje z Porąbki
„ 10.XI Teodor Pisarczyk kawaler z Grabocina z Władysławą Muchówną panną z Zawodzia.

Na nową drogę życia niech Bóg błogosławi!
Do trzydziestu lat żeni się człowiek sam, po trzydziestym roku żenią go ludzie, po czterdziestu żeni djabeł. Stąd mówią, że pierwsza żona od Boga; druga — od ludzi, a trzecia — od djabła!

Rocznice śmierci
od 16 do 30 listopada

dn. 16 ś.p. Franciszka Czarnuli z Ostrów
„ 17 „ Heleny Jarosowej z Pustkowia
„ 18 „ Adama Perka z Zawodzia
„ 18 „ Heleny Piątkówny z Kazimierza
„ 18 „ Wojciecha Krzemienia z Niemiec
„ 19 „ Marcelego Koziaka z Porąbki
„ 19 „ Edwarda Polaka z Porąbki
„ 19 „ Marcina Nogi z Grabocina
„ 19 „ Heleny Nowakowej z Porąbki
„ 20 „ Stanisława Pasonia z Zawodzia
„ 20 „ Bronisławy Kurkówny z Ostrów
„ 20 „ Józefa Leśniewskiego z Porąbki
„ 21 „ Józefy Wojciechowskiej z Kazimierza
„ 21 „ Marji Cichej z Grabocina
„ 22 „ Kostantego Bargła z Ostrów
„ 22 „ Franciszki Zającowej z Pustkowia
„ 23 „ Józefy Stolarskiej z Porąbki
„ 25 „ Katarzyny Florczykiewiczowej z Porąbki
„ 27 „ Karola Cyprysa z Niemiec
„ 28 „ Mieczysława Szwedowskiego z Porąbki
„ 28 „ Pawła Kajcy z Kazimierza
„ 28 „ Agnieszki Stobierskiej z Kazimierza
„ 28 „ Marji Hłondowej z Porąbki
„ 29 „ Józefy Marczewskiej z Porąbki
„ 30 „ Franciszki Dudkowej z Zawodzia
„ 30 „ Marji Pacholcowej z Grabocina
„ 30 „ Zofji Szydłowej z Grabocina

Niech odpoczywają w Bogu!

„Im górniej kto wyniesion, tem cięższy kres zgonu
Na mary jest okropne przejście z szczytu tronu.
Nie wynajdziesz człowiecze najmniejszej różnicy
Między prochem monarchy, a prochem woźnicy

Zmarli.

dn. 24.X ś.p. Jan Lupa z Grabocina lat 31
„ 27.X „ Zofja Grzesiakowa z Pustkowia lat 24.
„ 30.X „ Bogusława Krzemieniówna z Porąbki miesięcy 9.
„ 28.X „ Zofja Szurlejówna z Porąbki 9 miesięcy
„ 4.XI „ Wojciech Rupala z Pekinu lat 55.
„ 6.XI „ Rozalja Federowiczowa z Kazimierza lat 57

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!
„Bowiem raz tylko człek się na świat rodzi,
A śmierć na niego tysiąc razy godzi".

Kilka słów krytyki

z przedstawienia sztuki teatr. p. t. „Polowanie na Męża" urządzonego staraniem K.S.M.P. Żeńskiego w Kazimierzu, pod patronatem Ks. Niedzielskiego w dniu 21.X.34r.

Do wiadomości „Ogniska" niniejszą ocenę podaję. —

„Jak trudnymi do odtwarzania są sztuki Bałuckiego, wiedzą jedynie ci, którzy wgłębiają się w jego twórczość teatralną. Wielki kłopot sprawiają reżyserowi, jego drobiazgowe przedstawienie typów o indywidualnem coraz innym charakterze, oraz problematyczność trudnych akcyj, w których reżyser musi nurkować aby nakierować w ten sposób grę i tak przedstawić scenę by widzowie odeszli, zrozumiawszy sztukę dokładnie. W trudnej tej pracy jedyną pomoc reżyserowi może dać dobry materjał aktorski i techniczny.

....Podczas prób sztuki „Polowanie na męża" troszczyłem się by ją wystawić możliwie na jaknajwyższym poziomie artystycznym, co mi się prawie że udało. Bo jeżeli chodzi o ogólną ocenę sztuki, to wypadła ona b. dobrze (gdyby nie dwa momenty ujemne wyszłaby z uznaniem).

W grze ze swych trudnych ról wywiązali się aktorzy następująco: p. Dworniak, jako „Błażej" — typ prostego i szczerego chłopa, grał z prawdziwem zawodowem opanowaniem roli, to też w grze wyszedł stuprocentowo. Tak samo p. Kocemówna jako Kasia — pokojówka typ nibyto naiwnej, grała z werwą czem podbiła sobie serca publiczności, zasługując na uznanie. Babci rola bardzo trudna, serdecznej staruszki, którą podjęła się odtworzyć p. Kurpasówna — grając jak rutynowana artystka; p. Smorężanka jako Aniela wyszła b. dobrze, stwarzając niespodziankę, dobrem opanowaniem roli w tak krótkim czasie. P. Kurpas jako Leon, typ polityka któremu „miłość nie w głowie" dał się poznać jako wysoko wartościowy i dobrze zapowiadający się aktor. Pan Gocek, jako Walenty, ze swej trudnej roli wywiązał się również z uznaniem. Jedynie trochę bladziej wypadł p. Polak, jako Karol — typ lirycznie nastrojonego marzyciela, szewca, ale wina tkwi tu w nieopanowaniu pamięciowym roli. P. Trzasce M. jako dekoratorowi inspicjentowi należy się specjalne podziękowanie, że z tak ogromnego nawału pracy wywiązał się ku ogólnemu zadowoleniu. Ważną rolę odegrał w przedstawieniu ks. Patron Niedzielski, pokrzepiając na duchu aktorów podczas trudnych prób, zachęcając ich, a nawet, na narzekania, broniąc „prestiżu" „srogiego" reżysera.

Kazimierz, dnia 22. X. 1934 r. *A. PAJĄK.*

Podziękowanie.

Panu A. Pająkowi, jako reżyserowi za trudną i mozolną pracę, oraz za wyratowanie nas z przykrej